

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE
Wojciech Fragstein-Niemsdorff
SKOTNICA 1, 74-503 MORYŃ
tel. 091 414 67 42, kom. 606 13 27 90
NIP 858-124-26-76

URZĄD MIEJSKI
w MORYNIU

zobowiązanie nr 8

Wpłynęło dnia 18.03.2010

Nr 122/2010 Skotnica, 15 marca 2010 r.

Przydzielono JPB

Podpis

Pan
Jan Maranda
Burmistrz Morynia

Po zapoznaniu się z „Raportem o oddziaływaniu przedsięwzięcia p.n. Ferma Norek dz. nr 188/10 Obręb Stare Objezierze gm. Moryń na środowisko” chciałbym przekazać swoje wnioski. Jestem od 32 lat praktykującym lekarzem weterynarii i z problemami przemysłowego chowu zwierząt na fermach wielokrotnie stykałem się w swojej pracy zawodowej. Ponadto od 18 lat jestem właścicielem gospodarstwa agroturystycznego zajmującego się między innymi turystyką jeździecką. W oparciu o posiadaną wiedzę i doświadczenie pragnę stwierdzić, że:

1. Lokalizacja tak dużej fermy norek amerykańskich w naszej gminie jest sprzeczna z interesem gminy i jej mieszkańców. W strategii rozwoju gminy zakłada się, że jest to gmina rolniczo-turystyczna. Z tym założeniem nie da się pogodzić faktu istnienia fermy, która będzie uciążliwa dla otoczenia z różnych powodów, z których chyba najważniejszym jest wydzielanie nieprzyjemnych odorów. Odory te z pewnością nie sprzyjają spędzaniu wolnego czasu na świeżym powietrzu. Dyskomfort zapachowy występuje wszędzie tam, gdzie znajdują się fermy chowu przemysłowego o wysokiej liczbie DJP, szczególnie gdy dotyczy to zwierząt mięsożernych. Wszędzie tam turystyka zamiera. Ferma norek amerykańskich będzie także miała znaczący wpływ na zmniejszenie atrakcyjności naszego środowiska naturalnego, bo tam gdzie pojawiają się fermy norek, prędzej czy później zwiększa się liczba tych zwierząt w środowisku naturalnym, czyniąc duże spustoszenie wśród ptactwa wodnego, małych ssaków, ryb, płazów, gadów, a nawet mięczaków.
2. Zaproponowana na przyszłej fermie technologia chowu jest wysoce niebezpieczna dla środowiska naturalnego. Gromadzenie kałomoczu na płasko położonych pod klatkami zwierząt foliach budowlanych prowadzi do bardzo dużych odcieków gnojowicy do gleby, nawet gdy odchody są przesypywane piaskiem i słomą. Brak szczelnych kanałów gnojowych odprowadzających gnojowicę do silosów jest ogromnym zagrożeniem dla środowiska. Jeżeli kałomocz zalega przez tydzień na folii, to większość gnojówki na zasadzie zwykłego odcieku wsiąknie w glebę. Twierdzenie zawarte w raporcie, że nie wystąpią odcieki gnojowicy do gruntu, jest niewiarygodne. Działka 188/10 położona jest na żwirach, a nie na glinach zwałowych jak podaje raport, czyli na gruncie wysoko przepuszczalnym. Przewożenie raz w tygodniu odchodów spod klatek na płytę gnojową, nawet szczelną, nie zmienia faktu, że większość substancji płynnych zdaży w tym czasie wsiąknąć w glebę spływając z płasko położonych folii. Ukształtowanie terenu, na którym położona jest w/w działka, będzie powodowało spływ odcieków do kanału melioracyjnego znajdującego się przy wschodniej granicy działki i dalej na wprost do rzeki Słubi. Między Moryniem, Żelechowem i Golicami znajduje się sandr rzeki Słubi (ogromne podziemne jezioro), który jest odpowiedzialny za wody podziemne tej okolicy. Z wód tych czerpana jest

woda pitna dla ludzi zamieszkujących ten rejon, tak więc ferma będzie stwarzała zagrożenie skażenia wody pitnej.

3. Wybudowanie fermy nerek amerykańskich stanowić będzie także naruszenie interesu osób trzecich. Jak pokazuje praktyka, w okolicach ferm nerek cena nieruchomości ulega gwałtownemu obniżeniu. Uciążliwość odorów powoduje, że część ludzi stara się zmienić miejsce zamieszkania, natomiast potencjalni kupcy nie są zainteresowani osiedlaniem się w takiej okolicy. Należy spodziewać się także spadku atrakcyjności terenu gminy pod względem turystycznym, a tym samym część ludzi prowadzących działalność gospodarczą w oparciu o ruch turystyczny (m. in. bazy noclegowe, placówki handlowe i gastronomiczne, gospodarstwa agroturystyczne) utraci swoje dochody lub ich znaczną część. Ponadto norki, które uciekły z ferm (a tego nie można uniknąć) i żyją w środowisku naturalnym, czynią także spustoszenie wśród drobiu domowego oraz w stawach hodowlanych. Uciążliwość tego zjawiska jest na tyle duża, że niewątpliwie wpłynie na nastroje społeczne mieszkańców wsi. Natomiast w raporcie autorytatywnie stwierdzono, że nie przewiduje się konfliktów społecznych.

Ponadto w raporcie dotyczącym oddziaływania fermy na środowisko występuje wiele innych nieścisłości, między innymi w zakresie obliczeń DJP, nie będę jednak ich szczegółowo analizował, ponieważ mam nadzieję, że zrobią to inni. Poruszyłem tylko trzy, w moim odczuciu, bardzo istotne aspekty. Reasumując, jestem głęboko przekonany, że powstanie fermy nerek amerykańskich w naszej gminie przyniesie w konsekwencji problemy i straty. Wydaje mi się, że do podobnego wniosku, tylko wcześniej, doszli decydenci w krajach Europy Zachodniej.

Z poważaniem

Wojciech Fragstein-Niemsdorff

Wojciech Fragstein-Niemsdorff	01830
LEKARZ WETERYNARII	
SKOTNICA 1	
74-503 MORYŃ	
tel. 0 606 13 27 90	